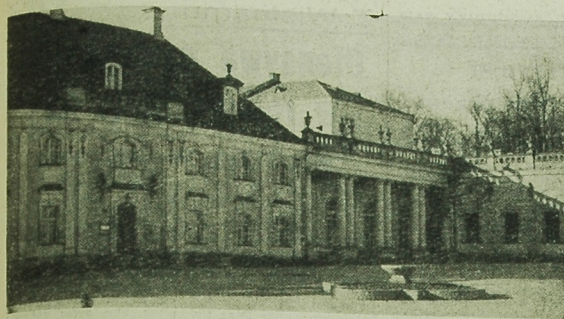




Fragment Pałacu Branickich.

Fot. R. Sienko



Jedną z malowań demonstracji w Białymostku w pierwszym szeregu suda znana gwiazda aktorska Melina Mercouri.

CAF — Unifax

W 150 rocznicę urodzin KAROLA MARKSA

WARSZAWA (PAP) — Mija 150 lat od chwili, kiedy 5 maja 1818 roku w Trewirze nad Mozela, urodził się Karol Marks — człowiek, który przekształcił socjalizm z utopii w naukę, stworzył rewolucyjną teorię proletariatu, uzasadnił nieodwracalność upadku kapitalistycznego i triumfu idei komunistów. Nauka przez niego stworzona stała się nierównanym instrumentem nie tylko poznawania świata i zjawisk, lecz także przeobrażania świata.

Karol Marks — wielki myśliciel, teoretyk i organizator, autor fundamentalnego dzieła — „Kapitał” i setek nierównianych publikacji, współautor wraz z Engelsiem „Manifestu partii komunistycznej” — epokowego programu działania komunistów, założyciel pierwszej w historii międzynarodowej organizacji proletariatu — jawi się wciąż przed nami jako niedoścignuta wielkość, która otworzyła realne i uzasadnione perspektywy zwycięstwa mas pracujących.

To on określił najważniejsze zasady strategii i taktyki walki klasowej proletariatu. To on uzasadnił, że międzynarodowa solidarność klasy robotniczej jest nieodzownym warunkiem jej zwycięstwa.

Jesteśmy dziś świadkami urzeczywistnienia się idei marksistowskich w warunkach współczesnego świata. Dzieło Marksa i Engelsa kontynuował Lenin. Twórcze podjęcie do nauki Marksa pozwoliło mu rozwinąć teorię, strategię i taktykę walki rewolucyjnej. Jesteśmy dziś współczestnikami uroczystości, które przetransformują marksizm — leninizm w warunki Polski Ludowej.

Marks przy różnych okazjach określał swój stosunek do Polski i Polaków, do trybu, sprawy polskiej, przez którą należy rozumieć obywateli kompleks problemów związanych z walką o wyzwolenie narodowe i społeczne Polski, z miejscem polskiego ruchu demokratycznego i niepodległościowego w ogólnej walce o zwycięstwo klasy robotniczej. Marks śledził wydarzenia w Polsce, ogromna symfonia dzieł polskich demokratów i rewolucjonistów. Sprawa polska była bardzo istotnym elementem ogólnej walki o wolność, o wolność i demokrację. Totem zwyciężenie Polski demokratycznej uważał za sprawę honoru wszystkich europejskich demokratów. „Rewolucja Krakowska (1846 r.) — powiedział Marks — dała całej Europie piękny

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOKA MAGAZYN

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 106 (5205)

4—5. V. 1968 r.

NAKŁAD 134.782

Cena 70 gr

INAUGURACJA Dni Oświaty Książki i Prasy

WARSZAWA (PAP) — 3 maja rozpętały się w całym kraju doroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Przez kilka tygodni (do 1^{go} bm. w miastach i do 2 czerwca na wsi) skupiać one będą uwagę społeczeństwa na sprawach kultury. Wzorem lat ubiegłych i w tym roku obędzie się ok. 50 tys. imprez różnego rodzaju. W tej liczbie — ponad 5 tys. kiermaszy. Kluby, biblioteki i domy kultury zapraszają publiczność na kilka tysięcy spotkań z ludźmi literatury i sztuki, z działaczami społeczno-kulturalnymi, z przedstawicielami wojska. Do użytku społeczeństwa przekazane zostaną nowe placówki oświatowe i kulturalne w całym kraju. Tegoroczne „Dni” nasycone będą głęboką treścią polityczną, czemu sprzyjały ważne jubileusze — 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego i 150-lecie urodzin Karola Marksa. Wielelecia PZPR i półwiecie KPP. Serceń niż do tychczas wydawnictwa propagować będą ogólny dorobek edytorski w Polsce Ludowej: dzieła klasyków polskich i obcych literatury współczesnej, wartościowe przekłady itd.

Wiosna czynu

Podjęta pod tym hasłem przez Związek Młodzieży Wiejskiej akcja czynów dla uczczenia Święta Pracy i Wzjazdu partii trwać miała do końca kwietnia br. Wnikliwej przewidywał jednak szerokie oczekiwanie, akcja nie zakończyła się z dnem 1 maja i trwa nadal. Kola ZMW w dalszym ciągu podejmują liczne zobowiązania, a do naszej redakcji płyną nowe o nich meldunki.

■ Członkowie organizacji ZMW przy LO nr 10 w HAJNOWCE, wezmą udział w pracach przy groźdzeniu polskiego szeregów, sadzeniu lasu oraz w porządkowaniu terenu swojej szkoły. Wartość prac wyniesie ok. 10 tys. zł.

■ Członkowie kola ZMW przy SPR w NAREWCE wezmą udział w budowie stadionu sportowego, zasadzą 1500 sztuk drzew, tępili topoli i 2000 krzewów, uporządkują ulice w swojej osiedle i podwórko Gromadzkiego Ośrodka Kultury. Wartość czynu szacuje się na ponad 3 tys. zł.

Ciąg dalszy na str. 2

Współczesność

głównym akcentem tegorocznych Dni Oświaty Książki i Prasy

Wywiad z mgr Józefem Kają

W związku z rozpoczynającymi się Dniem Oświaty, Książki i Prasy poprosiliśmy kierownika Wydawnictwa Kultury Przemysłu WRN mgr JÓZEF KAJĘ o udzielenie nam wywiadu na temat głównych założeń programowych tegorocznych dni oświaty.

— Dni Oświaty, Książki i Prasy obchodzą co roku w maju, nadany im w tym roku również uroczystą oprawę, więc choć co roku założenia programowe bywały różne, na

ogół nie zastanawialiśmy się nad tym. W tym roku jednak tradycyjnie Dni wypadły w okresie szczególnie ożywionej atmosfery politycznej. Czy znajdzie to jakieś odbicie w obchodach?

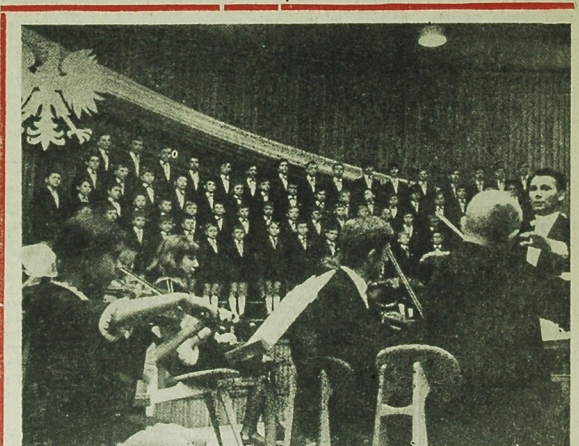
— Oczywiście. W naszych założeniach programowych na pierwsze miejsce wysunęliśmy zagadnienie pogłębienia wiedzy społeczeństwa o współczesnym świecie i aktualnych problemach społeczno-politycznych. Założenie to będziemy konsekwentnie realizować przy pomocy wszystkich dostępnych nam środków i form, zwracając przy tym uwagę zwłaszcza na działalność wśród młodzieży. Nie będę w stanie wymienić wszystkich imprez poświęconych właśnie tej problematyce, potrzebując więc tylko na kilku przykładach. Nie jest dziełem przypadku, że w tym roku w dniach od 15 do 21 maja obchodzą będziemy Tydzień Książki Społeczno-Politycznej. Bezpłatnie, zwracając z tym zagadnieniem będzie także miała większość odczytów i spotkań autorskich zarówno w Białymostku jak i w innych miejscowościach naszego województwa. Tematy te w porównaniu z innymi jest również największa wystawa organizowana przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę pn. „Kraje Trzeciego Świata”. Dystrybucyjność książek „i „Dom Książki” i „Ruch” na setkach kiermaszy urządzanych w najodleglejszych nawet miejscowościach będą ekonomicznie zwłaszcza literaturę społeczno-polityczną i w najszybszym tego słowa znaczeniu — wychowawczą. Jest rzeczą oczywistą, że w ciągu paru tygodni nie załatwiamy wszystkich. Kierunek ten będziemy utrzymywać przez długi czas. Już teraz jednak musimy wyświecić potrzebę zapotrzebowania społecznego, jakie zrodziło się w burzliwych dniach marcowych i rozwijało się następnie w ciągu minionych dwóch miesięcy. Placówki kulturalne — przy zachowaniu wszystkich tradycyjnych i nowych form działania muszą stać się w większym stopniu ośrodkami krzewiącymi wiedzę polityczną. Taką jest potrzeba chwili i takie jest zapotrzebowanie szerokiego rzeszy społeczeństwa.

Temu celowi służą będą także imprezy organizowane w związku z obchodami 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego...

— Tak. Co prawda program obchodów tego jubileuszu opracowaliśmy już dawniej, ale w związku z nową sytuacją musimy go nieco przebudować, przystosować także do aktualnych potrzeb. Skoro już o tym

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 3



Chór Holony z uczniami szeregów szkolnych i średnich. Zespół ten zainicjował został przez Mariannę Fokę, Aleksandra Mieczkara i Janę Styrkowską. „Szereżnikowie” koncertują już od 8 lat. Występowali w wielu miastach Polski oraz w Czechosłowacji. NA ZDJĘCIU: „Szereżnikowie” śpiewają. Dyryguje Jan Styrkowski.

CAF — Wilust

Z CAŁEGO ŚWIATA

zespół polskich okrętów wojennych w składzie: niszczyciel ORP „Wicher”, okręt podwodny 12 „Trawnik” i okręt podwodny 13 „Trawnik”.

■ KAIR. Minister Obrony Narodowej Tarek Ahmed Topoligini przybył w czwartek do Tunizji. Określając stanowisko swego kraju wobec problemów Bliskiego Wschodu, minister Topoligini oświadczył podczas powitania, że Turcja była zawsze przeciwna agresji i anektowaniu terytoriów przy użyciu siły. Turcja gotowa jest — kontynuował minister

Osma operacja przeszczepienia serca

■ WASHINGTON — W czwartek stworzona została specjalna podkomisja senacka dla przesłuchania problemu przeszczepienia serca. Ma ona opracować środki finansowe do przesłuchania powrotem do USA z takich krajów, jak np. Izrael, gdzie użycie siły w tym tygodniu — Londynie.

■ MESEK — Na jednym z skrzyżowań dróg w pobliżu Bonny (Kolumbia) autobus zderzył się z ciężarówką. W wyniku zderzenia i pożaru autobus 21 osób poniosło śmierć, a 7 zostało rannych.

Ciąg dalszy na str. 2

POMIĘK BOHATER WŁASNA

WIELKI KIERSMAZ PRZED TEATREM

— Ilustracyjne nowelle autorów literatury
— Atrakcyjne konkursy — występy
— Współpraca artystyczna.

Dobrze się stało, że akurat teraz w roku obchodów 25-lecia Wojska Polskiego Białostockie Towarzystwo Naukowe wydało książkę Zygmunta Kosztły poświęconą bohaterstwu żołnierzy polskiego z niemieckim najezdą we wrześniu 1939 roku. Na książkę tę czekaliśmy właściwie od dawna. Zapowiedział ją być liczne publikacje Z. Kosztły, jakie ukazywały się w ciągu ostatnich kilku lat na łamach „Gazety”. Sumiennie, z jaką te publikacje były opracowane, ujawniające w nich szeregi nazwane niekiedy nie tylko szerokiej opinii ale nawet fachowcom, wrzesień długi okres czasu, jaki poświęcił autor na gromadzenie materiału — wszystko to wskazywało, że o trzymamy ciekawą powieść. Tak się też stało. Książka Z. Kosztły jest moim zdaniem najciekawszym, najpełniejszym dziełem z dzieł Białostockich spośród tych, jakie się dotąd ukazały.

Już sam fakt, że dziełom tych dwudziestu latu dni poświęcił autor ponad 200 stron druku, mówi sam za siebie. Dzięki drobiazgowym informacjom zebranych w archiwach, uzupełnionych o relacje uczestników umożliwiają nam autor przedświadczenie dziełom oddziałów polskich walczących na Białostoccie — niemal dzień po dniu. Ani jedna bitwa, ani jedna większa potyczka nie została pominięta. W załączonym aneksie znajdziemy nazwiska wszystkich dowódców pododdziałów działających na Białostoccie, nie do dowódców batalionów i baterii włącznie. W tekście zaś zamieszczono ich zdjęcia, fotokopie meldunków, a także liczne szkice sytuacyjne ułatwiające zrozumienie opisów niekiedy trudnych operacji.

Książka Zygmunta Kosztły jest pracą naukową. Autor ani razu nie dał się ponieść fantazji, temperamentowi. Nawet w opisie czynów najbardziej bohaterstwu ogranicza się do suchej relacji, zwięzłego komentarza. Nie znajdujemy w tej książce takich ilościowych w innych pracach epitetów pod adresem naczelnego dowódcy wojsk polskich. Mimo tej lapidarności graniczącej z obojętnością książka jest jednym wielkim hymnem na cześć żołnierzy polskiego, a zarazem zawiera gorzkie słowa potępienia klęskach żołnierzy, które nie potrafiło wykorzystać narodowego entuzjazmu, woli walki, bohaterstwa samoparancji i wreszcie wiary całego narodu — a zwłaszcza żołnierzy — w naczelnego dowódcę i w zwycięstwo nad przeciwnikiem.

Z suchych, lapidarnych zdań wynika niezdumiewający fakt: oto dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” nie znalazł planów strategicznych naczelnego wodza. Nie wiedział nawet z jakimi większymi formacjami sąsiaduje (m. in. nie wiedział o utworzeniu odwodowej grupy „Wyszków”, będącej jego południowo-zachodnim sąsiadem), nie wolno mu też było powiedzieć dowódcę jednostek wchodzących w skład SGO „Narew”, jakie zadania mają one jednostki wchodzące w skład tego ugrupowania. Dziś po latach, gdy wiemy, że dzieło doskonale działającego dowódcy Niemcy mieli nawet bardzo drobiazgowo informacje o stanie uzbrojenia poszczególnych jednostek, ich wyposażeniu w broń i amunicję itp. ta pomyłka do przesydy troska o zachowanie tajemnicy wojennej wydaje się absurdem. Zbrodnictwem absurdem, dodajmy, bo wskutek tego niektóre formacje, w tym także SGO „Narew”, z góry skazane były na walkę osamotnioną, na pewną zagładę. Czy takie były intencje naczelnego dowódcy? Z pewnością nie. Ale w historii nie intencje się liczą lecz rezultaty.

Mimo wszystkich błędów popełnionych przez naczelnego dowódcę, mimo słabego wyposażenia (zwłaszcza w porównaniu z najnowocześniejszą armią ówczesną jaką dysponowały Niemcy), mimo braku urządzeń fortyfikacyjnych w głównych punktach strategicznych, żołnierzy polski stawali zdumiewająco silny opór. Ten opór byłby jeszcze skutecz-

niejszy, gdyby nie dalsze błędy naczelnego dowódcy popełnione już w trakcie działań wojennych. Autor pisze o chaotycznym przeobrażeniu dużych formacji z jednego oddziału na drugi, o hamowaniu lub wręcz torpedowaniu inicjatyw dowódców brygad i dywizji, o tej łączności między poszczególnymi jednostkami a także między innymi i naczelnym dowódcą, co pogorzyło i tak fatalną sytuację.

Mimo to zwycięstwo możemy się pochłubić tym, że właśnie z naszej ziemi wyszły jedne z oddziałów polskich, które były się na ziemi przeciwnika. Z. Kosztły poświęca cały rozdział walce podjazdowej Suwałskiej i Podlaskiej Brygady Kawalerii na terenie byłych Prus Wschodnich, a następnie spożnieniu z winy naczelnego dowódcy atakowi całej brygady na ziemi nieprzyjaciela. Autor nie próbuje niczego upiększać ani wybrzymskać. Piszemy wręcz, że działania te miały raczej znaczenie moralne niż strategiczne. Wydać się jednak, że zdecydowany atak wielkich jednostek prowadzony w skład SGO



„Narew” na teren B. Prus już w pierwszym dniu wojny mogły poważnie wpłynąć na przebieg działań wojennych. Oczywiście nie zdecydowały o losach całej wojny, ale utrudniały przeciwnikowi działanie, opóźniały realizację jego założeń taktycznych, ocaliły może tysiące polskich żołnierzy zamykanych w „kolej” przez pancernie zagony niemieckie.

Skoro o tym mowa, warto zwrócić uwagę czytelników książki Z. Kosztły na rozdział poświęcony walce o Włize. Autor pisał już o tej bitwie także na łamach „Gazety”. Był to czyn bez precedensu w dziełach oddziałów wojsk. Batalion w sile 720 żołnierzy i oficerów uderzył zaledwie w 6 dni jakichś, 28 km i 18 km operacji się przez dwie doby żołnierzy niemieckiej liczącej ponad 43 tys. żołnierzy i oficerów, posiadającej na zna atakujących falstestw, cele i tak parę tysięcy morderczych, granatników, karabinów maszynowych itd. oraz wspieranej

Ostatnio prasa ujawniała syjonistyczne fałszerstwa popełnione nie tylko w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej, ale także w pracach ekonomicznych, socjologicznych i historycznych. Opinia publiczna, a także autorzy tych fałszerstw, czuli się jakby umiarkowani. Fałszerstwa w dziełach historyj najnowszej naszego kraju są szczególnie jaskrawe. O jednym z nich, i tym, którego nasz ziemie choć dzisiaj właśnie napisał.

Mam oto przed sobą książkę pt. „Ruch oporu w getcie Białostockim”. Jej autorem jest prof. Bernard Karc, a wydawcą Żydowski Instytut Historyczny. Jest to książka między innymi rozdział pt. „Oddział partyzancki Foraj (Naprzód)”. Autor książki na stronie 205 pisze: „Grupa (tzn. partyzancka żydowska — przyp. A. O.) przeprowadziła próbkowo zarys działań, m. in. rozbiła kilka posterunków żandarmerii niemieckiej...”. Jak wynika z książki, czynów tych partyzanci żydowscy mieli dokonać w lasach supraskich lub w ich rejonie. Stranne badania, przeprowadzone w tamtych okolicach, rozmowy z partyzantami polskimi i ludnością tamtych okolic, nie potwierdzają jednak tego faktu.

Na tej samej stronie autor pisze: „Bitwa w lasach supraskich Żydowskiej 19 II, 1943 r. w lasach supraskich i dalej stwierdza: „Kiedy czterech partyzantów ujęli w stodołę chłopskiej i z mordowaniem uśmierdził ich, wreszcie gospodarz, sprzedając dusza, wezwał Niemców. Jeden wybuch granatu i zginął wyciecznik...”. Po pierwsze — nie było żadnej „bitwy”, a była oblawa hitlerowców na ukrywających się Żydów. Po drugie nie można w rzekomo poważnej i naukowej pracy używać określenia „sprzedania duszy”, bez podania nawet w przybliżeniu wsi, czy powiatu, gdzie się to stało. Wynowa polityczna tego zdania jest jasna. To miało być mała superowa, że ludność polska nie pomagała Żydom, a przeciwnie — współpracała z okupantem w ich mordowaniu. Stęgniemy także do innych stwierdzeń z tej książki. Oto jak Mark opisuje rozmowę żydowskiego ruchu partyzanckiego na Białostoccie i jakie usługi mu przypisuje. Cytuje ze str. 207: „Żydowski ruch partyzancki był bardzo poważnym czynnikiem w całym okrogu, szczególnie na wsiach polsko-białostockich...”. Strona 211, cytując: „Oddział żydowski stoczył dziesiątki bitów, przeprowadzał setki akcji sabotażowych i czy takie były intencje naczelnego dowódcy? Z pewnością nie. Ale w historii nie intencje się liczą lecz rezultaty.

przez lotnictwo. Ten epizod, późno wydobyty na światło dzienne, ochrzczony mianem „bohaterstwu” godziłem nie zainteresować się tym bezprzykładnym czynem bohaterstwa żaden pisarz — nie powstał na ten temat żaden film. Długo też, że żołnierze tego oddziału i ich dowódca kapitan Władysław Raginis nie doczekali się dotąd pomnika.

Nie doczekali się także pomników ci liczni żołnierzy i oficerowie, którzy w tym tragicznym Wzruszeniu zadawali potężne ciosy butnej, uzbrojonej po zęby niemieckiej armii. Na dobra sprawę dopiero z książki Z. Kosztły dowiadujemy się o tych setkach żołnierzy i samochodów pancernych nieprzyjaciela zniszczonych na naszych ziemiach, o setkach wrzniętych do niewoli niemieckich żołnierzy, o dziesiątkach zestrzelonych samolotów.

Długo, zbyt długo pisało się u nas z ironią o kawalerzystach atakujących niemieckie czołgi. Nie pisało się natomiast, że np. 71 pól piechoty w dniu 11 września bravurowo atakiem wydarł z rąk nieprzyjaciela część Zambrów zabijając wiele szczerbą bojowego i biorąc do niewoli 200 niemieckich żołnierzy. Nie pisało, że w tym samym dniu 1 pułk ułanów Suwałskiej Brygady Kawalerii zdobył Dubogórę i zniszczył kilka nieprzyjacielskich czołgów. W tym samym czasie na szosie Zambrów — Czyżów 3 pułk szwoleżerów tej samej Suwałskiej Brygady Kawalerii odparł dwa ataki niemieckiej kolumny zmotywowanej niszczyć dwa czołgi i kilka samochodów oraz biorąc do niewoli 18 jeńców. Nieco wcześniej pododdział 18 Dywizji Piechoty zaatakował kolumnę dywizji pancerny „Kempff” po trzygodzinnej bitwie zdobył wieś Jakać biorąc do niewoli wielu jeńców, zabijając 12 dział, kilkanaście czołgów i znaczną ilość samochodów.

Takich faktów popartych konkretnymi dokumentami polskimi i niemieckimi znajduje czytelnik tej książki więcej.

Każda z bitew i potyczek stoczonych przez bohaterów Wzruszenia warta jest upamiętnienia. Nie znaczy to, że wszędzie trzeba wznosić pomniki, ale bohaterstwo tych co cofają się przed nawałą niemiecką zadawali wrogowi ciosy nie szczędząc krwi i życia musi zostać w pamięci potomnych. A nąpiekniejszym dla nich, pomnikiem jest sama książka Z. Kosztły, książka o tradycjach bojowych, których spadkobiercą jest odrębne Wojsko Polskie obchodzące w tym roku swoje 25-lecie.

R. KRASKO

* Zgintum Kosztły — „Wzruszeń 1939 r. na Białostoccie”. Białystok 1967.

drobne grupy partyzanckie (autor ma tu na myśli partyzantów polskich i radzieckich — A. O.) zwracali się we wszystkich sprawach do „Naprzodu”, który był metropolia partyzancką...”. Strona 212, cytując: „Kiedy do tego okęgu przybyła brygada Wojechowskiego, zaatała już tam przygotowany i dogodny punkt oparcia doświadczonych partyzantów z oddziału „Naprzód”, obnażonych z wszystkimi drogami i ścieżkami. Zadna bitwa, stoczona przez jakikolwiek oddział brygady Wojechowskiego, nie odbyła się bez udziału partyzantów żydowskich, dobrze orientujących się w terenie...”. Takie potraktowanie roli i rozmiarów partyzanctwa żydowskiego na Białostoccie, delikatnie mówiąc daleko odbiega od praw-

PRZECIWIKO FAŁSZERSTWU

dy. Na Białostoccie działało kilkadziesiąt oddziałów Armii Krajowej i partyzantki radzieckiej. Intencja autora jest aż nazbyt przyrzęsta — chodziło o wyobrazienie zasług Żydów i pomniejszenie roli rzeczywistych bohaterów ruchu oporu.

Jak bowiem było naprawdę? Zgodnie z prawdą historyczną — nie było bitew toczonych przez oddział partyzantów żydowskich i nie było tego co przytoczłem w cytatach z książki Mark. W lasach supraskich ukrywało się kilkadziesiąt partyzantów żydowskich. Niektórzy posiadali broń. Otrzymywali pomoc od mieszkańców tych wsi. Wszędzie nie zgodzenie od gospodarzy wsi Dzworzyk i unikali starć z Niemcami. Grupa ta przetrwała do maja 1944 r.

Niedziela 5 maja spędzamy na tradycyjnym kiersmasz i kiersmasz przed Teatrem im. A. Książki i „Ruchu” każdy znajdzie u siebie. Będą stoiska specjalne z nowymi wydawnictwami, kieszonkowymi, książkami o wojnie, stoiska z literaturą polityczną — m. in. książki na temat najbardziej aktualnych wydarzeń w naszym kraju. Poza tym przygotowane są wyborczy wyborczy malarski oraz plakat-piosenki i muzyka popularna.

„Dom Książki” przygotował na niedzielny kiersmasz wiele atrakcyjnych na niedzielny wydawnictw. Ci, którzy do tej pory bezwzględnie poszukiwali słownika wyrazów obcych, będą mieli okazję na kiersmasz książkę na majowym kiersmasz. — polecamy arcyciekawą książkę historyczną Marii Tudejskiej „Pravdy i fikcje”. Na kiersmasz będzie w sprzedaży drugie rozszerzone wydanie tej pracy. Wśród klasycznych polskich warto zwrócić uwagę na ładnie wydane „Parana” i trylogię Senecę, bo zdjęcia do „Parana Wolodyjowskiego” są na ukończeniu, a warto przed wyjściem filmu przeczytać książkę, by móc porównać pierwowzór Senkiwicz z adaptacją filmu.

Czytelnicy książki Aleksandra Omiłowskiego, Ryszarda Kraske i M. Zygmunta Kosztły — naszych białostockich pisarzy i młodszych grafik — Henryka Wilka będą mogli uzyskać autografy tych autorów. Ci, którzy nie zdążyli jeszcze na „Kadry”, „Z teki speracza” i „Listów z Barbarą”, będą mogli to uczynić na kiersmasz. — „Dom Książki” gromadzi na kiersmasz pewną liczbę egzemplarzy książek naszych literatów. Wśród nich znajdzie się również album H. Wilka o Białymostku. — Najmłodszym uczestnikom kiersmaszów w tym stoisku „Ruch” przekażemy swą listę do zaproszenia na białostocki kiersmasz autora książki do dzieł, Romana Puskiego, i ilustratorów książek dziecięcych — Ewa Samson i Antoniego Boratyńskiego. Organizatorzy tegorocznego kiersmasz myśleli o nagrodach — niespodziankach dla swych klientów. Oprócz loterii „Dom Książki” urządził blyskawiczny konkurs z nagrodami.

Niedzielną kiersmasz będzie miał charakter festynu — mnóstwo barwnych dekoracji, muzyka oraz występy zespołów artystycznych na pobliskim placu.

Wszystkim miłośnikom kiersmasz na Białostoccie. (H)

Tu śledzą do spisanych wspomnień Aleksandra Jarockiego: b. partyzanta odd. im. Kalinowskiego. Było to w maju 1944 r. walczyliśmy wówczas w oddziale partyzanckim im. Kalinowskiego. Pewnego ranka walczyliśmy z oddziałem niemieckim, który zawiad pod wieś Dzworzyk op. w lasach. Tam dowiedziałem się, że w bitwie krywa się grupa uzbrojonych Żydów. Spokaliśmy 6-cio osobowy patrol żydowski i partyzanci oddziału nie mieli pojęcia o całej grupie. W tym samym czasie przybył tam pełnomocnik dowódcy brygady partyzanckiej, do której należał nasz oddział. Wydział prosił by partyzanci radzieccy, którzy pod opieką Roskarmen dowódcy brygady grupa ukrywających się Żydów (ok. 50 osób) została podzielona na kilkunastu osobowe grupki i włączona do poszczególnych oddziałów partyzanckich. Pamiędam, że w tym czasie Roskarmen dowódcy brygady oddziałów jak: „Matrosowa”, „Filipowa”, „Gwiazdy”. W tych oddziałach spełniały przeważnie funkcje gospodarze. O ich akcjach bojowych żydowskich partyzantów nie mi nie jest wiadomo...”. Inny partyzant (nazwisko znane autorowi relacji) relacjonuje: „Cała wojska przebywałem w rejonie lasów supraskich, skrobaliśmy i innych, a ostatnie miesiące przed nadaniem brygady im. Kalinowskiego, w oddziale, w lasach tamtych, asach ukrywały się małe grupki Żydów, którzy pomocy oddziału miejscowa ludność. O takim oddziale partyzantów żydowskich, a także o ich akcjach bojowych, nie było w systemie, chociaż znam wszystkie akcje partyzanckie, jakie zostały dokonane w tamtym rejonie...”.

Podobnie wspomina „partyzantów żydowskich” i inni partyzanci. — Ktoś z nich relacjonuje: „W tym czasie przebywałem w rejonie lasów supraskich, skrobaliśmy i innych, a ostatnie miesiące przed nadaniem brygady im. Kalinowskiego, w oddziale, w lasach tamtych, asach ukrywały się małe grupki Żydów, którzy pomocy oddziału miejscowa ludność. O takim oddziale partyzantów żydowskich, a także o ich akcjach bojowych, nie było w systemie, chociaż znam wszystkie akcje partyzanckie, jakie zostały dokonane w tamtym rejonie...”.

Podobnie wspomina „partyzantów żydowskich” i inni partyzanci. — Ktoś z nich relacjonuje: „W tym czasie przebywałem w rejonie lasów supraskich, skrobaliśmy i innych, a ostatnie miesiące przed nadaniem brygady im. Kalinowskiego, w oddziale, w lasach tamtych, asach ukrywały się małe grupki Żydów, którzy pomocy oddziału miejscowa ludność. O takim oddziale partyzantów żydowskich, a także o ich akcjach bojowych, nie było w systemie, chociaż znam wszystkie akcje partyzanckie, jakie zostały dokonane w tamtym rejonie...”.

Brak opracowań historycznych o czasach okupacji hitlerowskiej na Białostoccie, o walkach partyzantów polskich i radzieckich powoduje, że syjonistyczne fałszerstwa w Wielkiej Encyklopedii polskiej i w innych encyklopediach żydowskiej i żydowskiej Żydów i tylko w tym (najbardziej). Czas chyba, aby przestał być używany. (H)



Białystok. Fragment ul. Sienkiewicza. Fot. S. Hryniewicki

A. OMILOWICZ



Fot. Z. Kadziewicz

WŁASNE DOMKI JEDNORODZINNE

dawał dom, udzieliła kredytu. A to właśnie tutaj – będąc spłacane nie przez nauczyciela, a przez rodzicę narodowe jako, że zgodnie z inną ustawą – nauczyciel na wsi i w oświeceniu do 2 tys. mieszkanców – ma prawo do bezpłatnego mieszkania. Nowe i bardzo ważne jest w tej sprawie to, że domek ten jest prawieże za darmo. W tym celu państwo przejęło domy. Ma on do niego także same prawa i wówczas, gdy zostaje emerytem, renty nauczyciela. Oczywiście w takich wypadkach musi sam spłacać zaciągniętą pożyczkę w postaci rat dla Spółdzielni Domków Jednorodzinnych, które zostały utworzone.

Wysokość rat określona została w możliwie najniższej kwocie – 400 złotych miesięcznie. Przeważnie zaś 200 zł miesięcznie.

[illegible]

cz te lepsze rozpoznanie mają ludzie odpowiedzialni za rozpowszechnianie filmu. Tylko podobno nie ma słynnych, aby zmienić nieoligoceny przepisy (np. o tym, że każdy nowo powstały film musi być wyświetlany w pięciu kinach). Nasz Czytelnik zapyta: — Dlaczego? Albo proponują wręcz: — wyświetlać premię w „Pokoju” i przenieść ten sam film do kinowa dla filmów obliczonych na masowego widza. Chyba i względy ekonomiczne również za tym przemawiają!

Wracając do z ambicjami, cieszę się z tego, że dzięki dniom studyjnym, małe kino IFFR może się pozyszczyć najciekawszym repertuarem, zaspokajającym widza i niełatwe, tutaj mogą być z powodzeniem pokazywane, gdyż kino to ma już krąg swoich stałych bywalców. Warto tylko pisać o tym, co się dzieje w kinie, o tym, co się w tym kinie dzieje w parze z technicznymi. Zbyt często zdarza się tam bowiem denudować wielostronny dziełku czy obrazu, na którym zbyt często reżysera obśluzują aparaty projektcyjne.

REKLAMA I INFORMACJA O FILMACH — na ten temat jest chyba w każdym liście najwięcej uwag i propozycji.

„Nigdy nie chodzę do kina na ślepo. Wybieram i selekcjonuję. Ale z planowaniem o bezplanu, zwłaszcza co cenniejszych filmów, taki zwyczaj jak ja, ma u nas nie lada kłopot. Często nie zdąży zauważyć, a już film, na który czekał — znikł z ekranu. Nie było przedtem zapowiedzi, nie było zwyczajnej informacji, nie mówiąc już o reklamie filmu

projektantów. Spodziewać się bowiem należy, że biura projektowe przygotują serię projektów typowych, których znowu adaptacja nie będzie tak kosztowna, jak to bywa nieraz dotychczas. Jest to uwaga pod adresem powiatowych rad narodowych, których zadaniem będzie, między innymi, stworzenie w szerokim zakresie przyjaznej atmosfery wobec tych poczynań. Będzie wszechstronną pomocą nauczycielom wiejskim, przystępującym do budowy domów.

Istniejące jeszcze jedna uwaga, której Chomski nie mógł nie przyjąć następstwa. Po chodź dla mianowicie o zabezpieczenie się przed wypadkami ewentualnej spekulacji w tej dziedzinie. Wspominam o tym, gdyż już dzisiaj można spotkać w województwie chociażby taki wypadek, że kierownik szkoły w małym miasteczku posiada swój własny dom, który wynajmuje lekarzowi a sam korzysta z bezpłatnego mieszkania w budynku szkolnym. Dlatego też spodziewać się należy, że przepisy wykonawcze w tej sprawie zostaną obwarowane przez trybunał konstytucyjny. Wówczas pomoże budowie własnego domu większość społeczeństwa, która nie posiada własnego mieszkania. W tym celu należy przede wszystkim nałożyć na państwo obowiązek budowy własnego domu dla każdego obywatela. W tym celu należy przede wszystkim nałożyć na państwo obowiązek budowy własnego domu dla każdego obywatela. W tym celu należy przede wszystkim nałożyć na państwo obowiązek budowy własnego domu dla każdego obywatela.

LESZEK KOZUSZKO

"Pas rycerski" — Ellgłusz Mi-
kolajczyk, wyd. Ceychink, nakład
8 tys. egz. str. 114, cena 1 zł.
Tęty opowiadania. Ich treść to
sprawa uczuć między kobietą a męż-
czyzną, konfrontacja małżeństwa i rze-
czywistości.

**NOW
KSM**

„A lasy wiecznie śpią” —
Iryga Gulbransen, Wyd. Poznań-
skie, nakład 30 tys. egz., str. 584,
cena 56 zł.

Przekład z norweskiego. Książka składa się z dwóch powieści. Powieść druga nosi tytuł: „Dziełcizno na Bjørndal”. Autor jest wybitnym pisarzem norweskim i jego wyżej wymienione powieści zyska-

kat filmu NRD „Mam 16 lat”, ale na próżno czekaliśmy na ten film. Przy kinie „Syrana” — inne tytuły w „repertuarze miesięca”, a inne na fotoszach z reklamowych gablot. Czyżby nikomu nie zależało na rzetelnym informowaniu widzów?”. (Szczegółowy projekt lepszego wykorzystania gablot, opracowany

Kinomanie ze smętkiem wspominają dawny zwyczaj wydawania programów i ulotek filmowych, które były dość atrakcyjną formą reklamy. Tygodniki poświęcone kinu spełniają dziś zupełnie inną rolę. Stanowczo niedo-
statecznym informatorem jest miejscowa pra-
sa. "Kiedys "Gazeta" zamieszczała repertuar
tygodniowy z krótkim omówieniem zapowia-

danych filmów — pisze Barbara T. — „Kacik kinomana” jest cenną pozycją, nie omawia tylko jeden film, głównie premiery.” Jerzy K. postuluje: „Informacje tego typu c.o.w. Ma-gazynie filmowym” powinny znaleźć się w prasie codziennej przed wejściem filmu, a re-zeurze mogłyby się ukazywać już w trakcie wyświetlania lub nawet po”.

„Chcemy wiedzieć już z programu zamie-śczonego codziennie w „Gazecie”, a tym szczerze codziennie w „Gazecie”, czy film za-bardzie! — przy kupnie biletu, czy film za-bardzie!

Czy w Puszczy Białowieskiej jest najzimniej?

Pogląd taki nie byłby słuszny. Porównując region Puszczy Białowiejskiej z innymi częściami Polski widzimy, że najniebezpieczniejsze i najdłuższe trwające mrozy są w części północno-wschodniej kraju, na Suwalszczyźnie (a jednak w naszym województwie). Tyle samo dni z mrozem w roku, co Białowieża, mają obszary województwa lubelskiego, kieleckiego, rzeczowskiego i wschodnia część województwa olsztyńskiego. To znaczy jest tych dni około 50.

Dobrym przykładem ostrości klimatu jest pokrywa śnieżna. Ożóg zdarza się na połonach i południowych częściach naszego województwa niekiedy przez 100 dni w roku, co stwarza bardzo duży kontrast z terenem województwa wrocławskiego. Tam bowiem śniega możliwa jest w częściach nizinnych tylko najwyżej przez 40 dni w roku. Czasem o tym fakcie długotrwałego zalegania śniegu przypominają u nas architekci stosując płaskie dachy, co powoduje wiele niepożądanych strat z widłowych powódów. W budownictwie regionalnym naszego terenu płaskich dachów nie ma, bo ludność dosko-

Do opisu zimowej pory roku dodam, że na podstawie powojennych klimatologicznych obserwacji prowadzonych od 1947 roku amatorom kuligów zaleca się luty, a w drugiej kolejności styczeń, gdyż wówczas są najlepsze zimowe warunki — mróz, śnieg i słońce.

A lato, ten podstawowy sezon urlopów wycieczek? Najlepiej pogodowo bywa oczywiście, potem sierpień i wrzesień. To są miesiące mniej deszczowe od lipca, mające więcej słońca, nie są przy tym tak parne i upalne. Ale jednak najpiękniej jest w Puszczy w maju, tyle w niej kwiatów. Pięknie jest w końcu września i w październiku — każde drzewo jest w innej kolorowej szacie.

Wspominałem o słońcu, niestety, pod tym względem region Puszczę jest poszkodowany. Akurat jesteśmy w obszarze, gdzie w skali całej Polski jest najmniej dni słonecznych. Bywają niekiedy jesienne miesiące, podczas których (szczególnie w listopadzie) słońce można oglądać w sumie przez

Pod względem opadów atmosferycznych Puszcza Białowieska zajmuje miejsce pośrednie. Mamy tu około 590 mm opadu w roku (wartość średnia z okresu 1947—1964).

WIELKI

★
"Igi" — Konstanty
MON, nakład 5
8, cena 15 zł.

Powieść historyczna. Autor ukazuje w niej życie przastawian z okresu VIII wieku. (ao)

sji polskiej, czy też w oryginalnej. Takie informacje brak i nie potrafią jej udzielić.

nawet pracownicy kin. Jedyne „Życie Warszawy” może się zdobyć na skądś „dubbel” przy podaniu produkcji w rubryce kin. (Czytelnik załączka na dowód wycinki z „Życia Warszawy”)

NIE MA W MIEJSKICH KINACH pro-
gramu stolków czy kozłuchów. Okazują
się jednak, że miękkie fotele nie przy-
stają wielu innych niedomogą natury
porządkowo-technicznej. Plaga „koników”
handlowych biletami, wpuszczanie młodzie-
ży na nieopłacone filmy i seanse, towaro-
wanie skandali, wycieczki w świat, wycie-
ki na widok młodzieńców o zbyt wyjętym
fantazji, zaśmiecanie sal przez widzów, za-
patrywanie bufetów kinowych w nieodpo-
wiednio pakowane słodycze, za krótkie wy-
trzeszenie sal między seansami, brzydkie pocze-
kalnie, wadliwie uzróżnicowane atrakcje – to
wszystko niby drobniaki, ale – jakże denerwujące i irytujące. Pojście do kina za-
miał być przyjemnością. Właśnie dlatego dostarcza niekiedy
wzrost przykrejności.

Dziękuję! — Zianiem Czytelników — mogłoby się znaleźć skuteczne sposoby zwalczania dokuczliwych kłopotów niedociągających. Odnosi się jednak wrażenie, że nie ma ich po prostu nie, dba, nie troszczy, nie zabiega, nie liczy się z nim? A przecież, jak podkreślała autorka listów, kina są nie tylko placówkami świadczącymi usługi kulturalne, ale i placówkami opartymi na pewnych zasadach ekonomicznych. W tym zakresie system uprawnień najłatwiejszy spośród (pówtorki kulturalnych, gospodarczych, politycznych, społecznych, zawodowych, wstępowych) — jest metodą jedynie skuteczną w pracy naszych kin. Czy na tym polegała ich siła? Czy nie było ich słabością, głównie polegała szeregowa kultura i umiarkowanie? Czyż można mówić o dyktaminie do umiarkowania? Czyż nie było to, co było, co było z naszym kinami? Czyż nie było to, co było z naszym kinami? A właśnie takimi — przecież! — byłaby, musi być, stać kina i u nas.

Okres wegetacyjny, to znaczy odpowiedni dla rozwoju roślin jest w okolicach Puszczy krótszy o około 30 dni w porównaniu z Polską zachodnią (Ślubięc nad Odrą), wynosi około 185 dni. Odbija się to na roślinności uprawnej obniżając plony, dotyczy też sezonów uprawy warzyw.

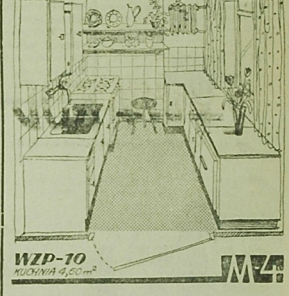
Samo środowisko leśne, jakim jest Puszcza Białowieńska, w znacznym stopniu zmieniła swe wewnętrzne warunki klimatyczne i pogodowe, w porównaniu z terenem otwartym. W lesie zawsze są mniejsze zmiany temperatury, jest bardziej wilgotno (szczególnie latem), wiatr dziesięciokrotnie traci na swej szybkości, śnieg jest bardziej konserwowany i zalega niekiedy o kilkanaście dni dłużej w lesie niż na okolicznych polach.

W lesie przy stanie ulistnienia drzew jest niekiedy kilkanaście razy ciemniej niż na odkrytych polanach czy poza lasem, o czym przekonują się (najczęściej za późno) amatorzy, za krótko naświetlając filmy.

Duży wódz w poznaniu klimatu regionu
 jak i samej Puszczy Białowiejskiej wniosł
 badania Państwowego Instytutu Hydrolo-
 giczno - Meteorologicznego, Instytutu Ba-
 dawczego Leśnictwa, Białowiejskiej Stacji
 Geobotanicznej Uniwersytetu Warszawskie-
 go. Prace dotyczące klimatu jako elementu
 środowiska są od około 10 lat rozwijane w
 Zakładzie Badania Śsaków Polskiej Aka-
 demii Nauk. Mają one na celu dać zna-
 nie klimatu różnych zespołów leśnych,
 także przedstawienie klimatu regionu
 Puszczy Białowiejskiej na tle całej Polski.

mgr JERZY OLSZEWSKI
 Białowieża

Nasze mieszkanie



Kolejnym wnętrzem mieszkania typu M4 w budynku WZP-10, którego urządzenie dziś przedstawiamy, jest kuchnia.

Kuchnia ta o powierzchni 4,50 m kw. jest charakterystycznym przykładem kuchni-laboratorium.

Najbardziej odpowiednim umeblowaniem kuchni jest „obudowa”. Termin ten jest przedmiotem marzeń i celów niedłedy pani domu, dysponującej zarówno małą

Ryunki nasze przedstawiały urzadzenie kuchni przy zaparkowaniu, wlasnie takich szafek — segmentow ku-

1. szafka obudowy zlewozmywaka (typ Kr-10);
2. szafka spłarniano-naczyniowa z szufladami (typ

3. lodówka średniej wielkości np. „Szron”;
4. szafka spiżarniano-naczyniowa (typ Kss-2);
5. szafka narożnikowa (typ Kn-9).

Nad zlewówką widać znajduje się podgrzewacz do wody. Ogranicza on co prawda zawieszenie sztafel kredensowych na całej długości ściany, ale niemniej istnieje możliwość zawieszenia dwóch sztafel po obu stronach podgrzewacza, lub jednej typu Kk-4.

Na ścianie przeciwnieległej do drzwi można jeszcze zawiesić półeczki (patrz rysunek widokowy). Uzupełnieniem wyposażenia naszej kuchni będzie łabieł, taboret,

Naświetlenia kuchni proponujemy zastosować światła jarzeniowe, tj. rurki jarzeniowe zamocowane nad miejscami pracy i nad plecykami gazowym.

W kuchni nastaje, jak zresztą we wszystkich obecnie budowanych kuchniach, podłoga wykonana jest z płytek PCW. Ściany do wysokości 150 cm nałaję jest wyklejone białą glazurą a w oświetleniu pomalowane

[illegible]

20, guzika, 1
(centr.) - za-
cedzial dermat-
tautistat Lycop
data 1 i 2. V.

al. Kilińczycy, ul.
24, tel. centr.
odsz. chińskie,
muskulka - tel.
15-11-11

al. Sienkiewicz
ul. wawozysty
muskulka, tel. centr.
15-11-11

praca AMB, central
odsz. gładki, tel.
15-11-11

Ray, ostade Daje
dyrżynie od-
tel. 35-32.

al. Kilińczycy, ul.
24, tel. centr.
odsz. chińskie,
muskulka, tel. centr.
15-11-11

al im. J. Sza-
Skłodowska-Ja-
dyrżynie od-
tel. 35-32

al. Skłodowska
odsz. podobu

Ray, ostade
muskulka - tel.
15-11-11

praca AMB, central
odsz. gładki, tel.
15-11-11

Białostockie Zakłady Gastronomiczne zatrudniają na kolejnych etapach w Wydziale Kuchni i w Wydziale i ratowniczym na okres od 26. VII do 20. VIII, 68 r. w Wydziale i ratowniczym pracy i pracy do uzgodnienia w BZG ul. Rybnicki 10, 22 p. 12, 11. pietro. k 951-1

PRZERWA W DOPŁYWE PRACU

W dniach 6, 7, 8, 9 maja 1968 r. w miejscowości Osada Wroclaw, ul. Zakajna, w dniach 14 i 15 maja 68 r. ul. Leśna 1. Nawa, powyższe wyłączenia będą trwały całą dobę. W dniach 14 i 15 maja 68 r. ul. Tartarowa całą dobę oraz na Zakładzie Leśna i Nawa od godz. 7 do 16. W dniu 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31 maja 68 r. ul. Poniłowski, Drzewna, Akacja, Okrężna, wyciążenie całonocne. Wyciążenie całonocne jest remontem, przeładunkiem, przebudową obiektów energetycznych. Zawiadamia Region Białostocki. k 1073-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego — Hurtownia w Suwałkach, ul. Armii Czerwonej nr 12 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodów marki "Pick-Up" Warszawa. Cena wywoławcza — 16.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 21 maja 1968 r. o godz. 10 w biurze przetargowym.

W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia wydane przez Wydział Komunikacji. Wadym w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wpłacić do kasy hurtowni najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać codziennie oprócz świąt i niedziel na placu Hurtowni w godz. 8 — 10. k 972-1

Medykalizacja Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacheta” ogłasza przetarg na sprzedaż pod rozbiórkę: budynku mieszkalnego drewnianego łączący się z szklarnią i budynkami gospodarczymi przy ul. Okopowej 83 — cena wywoławcza 150.000 zł. Oferty należy składać w zalokowanych kopertach w biurze CZSMB — Zakład Usług Inwestycyjnych przy ul. Manifestu Lipcowego 11/A pod nr 807 do dnia 14 maja 1968 r. o godz. 9. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu Usług Inwestycyjnych przy ul. Manifestu Lipcowego 11/A pod nr 608. Ofertę ofert nastąpi w dniu 14 maja 1968 r. o godz. 10 w biurze przy ul. Manifestu Lipcowego nr 11/A — sala konferencyjna i 26. II. Ofertę należy wybrać ofertę oraz uwzględnić przetarg bez podania przyczyn. k 909-1

Zarządca Zakładu Szkół Górniczej Kopalni Węgla Kamiennego „Bobek” w Bytomiu Książu, ul. K. Nagórskiego 7 a ogłasza wpisy do klasy I-szej na rok szkolny 1968/9.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Ukończenie klasy VIII
2. Wiek 15 — 17 lat
3. Dobre stan zdrowia.
4. Chęć do nauki i pracy w górnictwie.
5. Przesłanie do szkoły:
 - a) podania o przyjęcie
 - b) życiorysu
 - c) wyciągu z aktu urodzenia
 - d) opinii kierownika szkoły podstawowej
 - e) świadectwa z klasy VII-ej, a po zakończeniu roku szkolnego z klasy VIII-ej
 - f) wyniki przewlekania klatki piersiowej
6. Nauka w szkole trwa 3 lata. Mamy następujące specjalności:
 - a) Górnik podziemny kopalni węgla.
 - b) Technik budowy i eksploatacji górnictwa podziemnego.
 - c) Mechanik maszyn i urządzeń przerobowych.
 - d) Elektromonter górnictwa podziemnego.
7. Wszyscy uczniowie otrzymują:
 - a) pełne dofinansowanie w kl. II-ej i w kl. III-ej.
 - b) pomoc materialną w kl. I-ej — 510 zł
 - c) w kl. II-ej — 510 zł
 - d) w kl. III-ej — 700 zł

PRZESŁANIE W ROKU.

1. Uczniowie miejscowi — dodatkowe ekwiwalent za 2 tony węgla (rocznie 1000 zł).
2. Uczniowie klasy II-ej i III-ej wyróżniający się b. dobrymi i dobrymi wynikami w nauce i zachowaniu otrzymują jeszcze 25 proc. premii pieniężnej.
3. Po ukończeniu szkoły uczniowie pilni i zdolni mogą się dalej kształcić w 3-letnim Technikum Górniczym. Mogą też pracować w kopalni i uczęszczać do Technikum Węglowego dla Pracujących.

Podania przyjmujemy do 15 czerwca 1968 r. k 883-1

Powiatowy Zakład Weterynaryjny w Augustowie ogłasza przetarg ograniczony na samochód marki Pick-Up, cena wywoławcza 20.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21. V. 68 r. o godz. 10 w Leżnicy dla Zwierząt w Augustowie, ul. Armii Czerwonej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa i osoby prywatne odpowiadające warunkom Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 26. I. 1967 r. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy składać w Powiatowym Zakładzie Weterynaryjnym do dnia 20. V. b.

Samochód można oglądać w Leżnicy dla Zwierząt w Augustowie w godzinach od 8 do 15 codziennie oprócz niedziel i świąt. k 958-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Zaostrzenia Drobnej Wytwórczości w Lublinie Delegacja w Białymstoku, ul. Mickiewicza nr 5, pokój nr 73, telefon 39-420 oferuje pośrednictwo w zaopatrzeniu w zbrojeniach i nadmiernych zapasach materiałowych oraz odpadów poprodukcyjnych z wyłączeniem w poz. 10 i 11 zakładu. Wytwórczość zbrojeniowa. Przedsiębiorstwo zaostrzenia drobnej Wytwórczości. Zakład nr 17, VI, 1967 r. (M. P. nr 37 poz. 185). k 885-1

Spółdzielnia Inwalidów „Odnowa” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 32 tel. 35-58 ogłasza przetarg na wykonanie robót do prac transportowych. Pierwszeństwo w zatrudnieniu posiadają osoby legitymujące się orzeczeniem KIZ (inwalidzi). k 908-0

Główna Spółdzielnia w Janowie zatrudni od 4 do 20 wyciążaczy piekarzy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. k 915-0

Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa — Stacje, ul. Elewarska 11 zatrudni 1 robotników i 2 elektryków, pomocników montażu i robotników montażu elektrycznych oraz kierownika budów.

Robotnicy niewykwalifikowani będą mogli nauczyć się zawodu elektryka. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr. k 890-0

Wojewódzka Baza Zaostrzenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Brzeźnie k/Chelma Lubelskiego

dość

APARATY NATYRSKOWYCH DO MALOWANIA TYP IMP-81

W CIĄGU 5-CIU DNI OD DATY OTRZYMANIA ZAMÓWIENIA. k 975-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych w Białymstoku zatrudni:

1. Kierownika Zakładu Usług Sprzętowo-Transportowych wymagane: wyższe wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki, lub średnie wykształcenie techniczne i 10 lat praktyki, ponadto zagadnień związanych z naprawami i eksploatacją sprzętu budowlanego i taboru samochodowego. Wynagrodzenie zasadnicze do 3000 zł. Dla kandydata posiadającego wyższe wykształcenie i długi staż pracy istnieje możliwość przyznania wynagrodzenia specjalnego.
2. Kierownika Magazynu Głównego wymagane: średnie wykształcenie ogólne, ekonomistów lub techniczne, 4 lata praktyki pracy w służbie zaopatrzeniowo-magazynowej w budownictwie. Wynagrodzenie podstawowe do 2.600 zł.

Zgłoszeń się do Biura Przedsiębiorstwa przy ul. Piłsudskiego 10, k. 944-0

Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Kolejowych Zakład Transportu Samochodowego w Warszawie, ul. Poznańska nr 13, tel. 1102-41 z siedzibą przy Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 1 w Białymstoku, ul. Kolejowa 26 zatrudni od 4 do 8 kierowników z kategorią I, II i III stawa.

Zakład Energetyczny Białystok zatrudni w okresie sierpnia 1968 r. w Ośrodku Wypoczynkowym „Energetyk” w Okoniewku k/Rajgród, pow. Grajewo następujących pracowników:

Kuchara lub kucharkę oraz piekarnik. Od kandydatów wymagane są znajomości zagadnień przyjeżdżających obywateli oraz posiadania aktualnej książeczki zdrowia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładu Energetycznego Białystok, ul. Elektryczna 13. k 941-0

Magazyniera (z wykształceniem znajomości brzozy metalowej) i operatora z uprawnieniami na urząd „Pardziernik” poszukuje Centrala Białystok, Wesołowski 21.

Praca na miejscu. Warunki do uzgodnienia osobiście na miejscu. k 889-0

Zakład Garzelniczy w Białymstoku zatrudni od 4 do 8 pracowników do obsługi sieci oraz do obsługi sieci. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o specjalności instalacji sanitarnie, chemicznej lub mechanicznej.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu — ul. Zagrze 8. k 891-0

Miejski Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku w Białymstoku zatrudni od 4 do 8 pracowników do obsługi Oddziału Inwestycji.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Miejskim Ośrodku Sportu Turystyki i Wypoczynku, Białystok, ul. Lenin 9, III piętro pokój 48. k 907-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Białymstoku zatrudni na stanowiskach MONTERÓW zewnętrznej sieci wodno-kanalizacyjnej oraz ROBOTNIKÓW NIEMYKAWYKAWYCH do pracy na terenie miasta Białostockiego i powiatu Białostockiego.

Istnieje możliwość wysokich zarobków przy pracach akordowych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w/w stawkę UZB w Budownictwie w Dziale Szkolenia i Kadr Przedsiębiorstwa przy ul. Antoniego Fabrycy 40. k 910-0

PKP Oddział Ruchowy — Handlowy w Białymstoku zatrudni kadrę 800 robotników przy przeładunku drewna w Ekspedycji Kolejowej w Genuszuach w niepełnym wymiarze godzin pracy nie mniej niż 100 godzin pracy miesięcznie. Zmiana pracy 12 godzin. Prace kandydaci zgłoszenia na miejscu z kierownikiem ekspedycji co zostanie ustalone w umowie o pracę. Wynagrodzenie akordowe. Pracownikom tym przysługują świadczenia kolejowe jako bezpłatna opieka lekarska bezpłatne przejazdy kolejowe, deputat węgłowy oraz prawo do urlopu wypoczynkowego ogólnych zasadach. Kandydaci, którzy zatrudnieni są w innych zakładach pracy na stałe winni posiadać zezwolenie na zajęcia uboczne. Zgłoszenia się w biurze kierownika ekspedycji w Genuszuach lub w biurze Oddziału Ruchowego — Handlowego w Białymstoku, ul. Kolejowa nr 7, pokój 25. k 916-1

Kombinat Łakarski Wina w Gracach — Wonecku pow. Zambrów zatrudni od 4 do 12 pracowników z praktyką, samych lub z żonami, którzy zgodzą się do czasu otrzymania mieszkania w nowym budownictwie (okres 2 miesięcy) zamieszkać w hotelu robotniczym.

Wynagrodzenie wg UZB plus dodatek trudności 13 proc. oraz premie, Dzielni zakorzenieni w wyszkoleniu prac, zagwarantowane wysokie zarobki. Szkoła i sklep na miejscu. k 940-1

Budowlana Spółdzielnia Pracy „Praca” w Białymstoku, ul. Lipowa nr 4 zatrudni od 4 do 12 MAJSTRÓW budowlanych, 4 CIEŚLI, 8 MURARZY-TYNKARZY, 8 BETONIARZY, 2 DEKARZY, 5 BRUKARZY i 4 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych. k 941-0

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Spółdzielni. k 946-0

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „Eldon” w Białymstoku zatrudni od 4 do 12 kategorie — wykwalifikowane średnie ekonomiczne i techniczne.

Warunki pracy i płacy do omówienia w kadrach przedsiębiorstwa. k 925-4

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomas” Białystok — Stacje, ul. Nowosielska nr 6 zatrudni natychmiast w zawodach:

4 elektryków ze znajomością konserwacji i eksploatacji urządzeń elektrycznych, posiadających IV lub III grupę BHP; 2 hydraulików do konserwacji urządzeń sanitarnych i centralnego ogrzewania; 1 lakiernika; 1 hurtownika; 1 krawalę, ślusarzy, spawaczy, lokarzy. k 1031-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych w Białymstoku, ul. M. C. Skłodowskiej nr 14 — zatrudni 4 inżynierów lub techników-elektryków na stanowiska sz, inspektorów w Dziale Przygotowania Produkcji.

2 majstrów robót elektrycznych. k 924-1

1 kierownika robót elektrycznych w miejscowości — Augustów. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne.

Każda ilość elektromotorów instalacji wewnętrznych i sieciowych na terenie województwa białostockiego, posiadających odpowiednie kwalifikacje zawodowe.

2 spawaczy z uprawnieniami spawania elektrycznego i gazowego. Zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym, a po okresie próbnym możliwość otrzymania mieszkania w Spółdzielni Mieszkaniowej.

Warunki pracy do uzgodnienia w kadrach VIII piętro pokój 801. k 924-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych w Białymstoku, ul. Piłsudskiego 5 przyjmie do pracy kadrę 1000 robotników, elektryków, cieśli, monterów instalacji sanitarnych oraz robotników niewykwalifikowanych do robót drogowych, kanalizacyjnych, wodociągowych na terenie miasta Białostockiego.

Warunki wynagrodzenia wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15.III.1958 r. k 976-0

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Gracach k/Białymstoku zatrudni od 4 do 8 inżynierów budowlanych ze stażem minimum 5-letnim lub techników budowlanych z uprawnieniami i stażem 10-letnim na stanowisko do spraw inwestycji wspólnych.

Wysokość wynagrodzenia do uzgodnienia. Mieszkanie zapewnione. k 969-1

Przedsiębiorstwo PRN w Białymstoku powiadoma o przeniesieniu Wydziału Przemysłu i Handlu ul. Sienkiewicza 51 na Sosnową 5 oraz o zmianie numeru telefonu z 15-01 na 2-49-11. k 949-1

Białostockie Zakłady Eksploatacji Kruszywa Białystok, ul. Sienkiewicza 1/1 zatrudni natychmiast w podległych zakładach:

- 2 uprawnionych operatorów do obsługi spycharek typu S-100 i Tur.
- elektryków z III i IV grupy elektryczna BHP.
- 2 uprawnionych operatorów do obsługi koparek typu KM-602 z napędem spalinowym.

Zgłoszenia prosimy kierować do Zarządu na w/w adres lub do kier. Zakładu Eksploatacji Kruszywa w Elku z przelicznikiem ZEK w Ogrodniczkach k/Białostoku. k 947-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Białymstoku przyjmie od 4 do 8 pracowników do obsługi głównego — wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz 3 lata praktyki.

Z-cie kierownika d/s technicznych Oddziału w Elku — wymagane wykształcenie średnie techniczne i 3 lata praktyki.

10 monterów samochodowych oraz kierowców samochodowych z I i II kat. pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

Warunki pracy do uzgodnienia w Dyrekcji BPTB ul. Dzierżyńskiego 14/16 lub telefonicznie 31-01 wew. 56. k 952-0

POM w Moskach zatrudni od 4 do 8 instruktorów mechanizacji rolnictwa. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 960-1

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych CPS w Elku zatrudni z dniem 1.IX.1968 r. nauczycieli z wyższym wykształceniem następujących przedmiotów: księgowości, fizyki, matematyki, języka rosyjskiego i wychowania fizycznego. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja — Elk, ul. Kościuski 9. k 967-1

Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Białymstoku, ul. Mickiewicza 5 przyjmie zamówienia na selektywne matki pszczele linii „Maturka” w cenie 100 zł dla członków Związku, 200 zł dla pozostałych pszczelarzy. k 1032-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Elku zatrudni od 4 do 8 pracowników na stanowisku starszego technika d/s inwestycji w dziale starszego mechanika. k 970-1

Przyjmuje pomoc do dziecka Białystok, Główna 3, pokój 11. k 1151-1

Pomoc domowej gospodyni Białystok, Główna 3, pokój 11. k 1152-1

Przyjmuje pomoc do dziecka Białystok, Główna 3, pokój 11. k 1153-1

Przyjmuje pomoc do dziecka Białystok, Główna 3, pokój 11. k 1154-1

Przyjmuje pomoc do dziecka Białystok, Główna 3, pokój 11. k 1155-1

Przyjmuje pomoc do dziecka Białystok, Główna 3, pokój 11. k 1156-1

Przyjmuje pomoc do dziecka Białystok, Główna 3, pokój 11. k 1157-1

Przyjmuje pomoc do dziecka Białystok, Główna 3, pokój 11. k 1158-1

Przyjmuje pomoc do dziecka Białystok, Główna 3, pokój 11. k 1159-1

